

# Tadeusz Swat

---

## O tradycji "Mazurka Dąbrowskiego"

---

Niepodległość i Pamięć 5/1 (10), 57-70

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Swat

## O tradycji "Mazurka Dąbrowskiego"

*Mazurek Dąbrowskiego* - pieśń to, zaiste - niezwykła. Genialna i ponadczasowa. Polakom wciąż żywa i bliska. Kolejnym pokoleniom, już przez lat równo dwieście. Hymn Polaków zawierający tak potężny ładunek emocjonalny i patriotyczny. Nie bójmy się powiedzieć - nie ma takiego drugiego hymnu w Europie, a nawet na świecie.

W czym tkwi siła tej pieśni? W słowach prostych, a trafnych, jasnych i mocnych. Najprostszycy i najmocniejszycy w strofie pierwszej:

*Jeszcze Polska nie zginęła,*

*Kiedy my żyjemy...*

Idea wyrażona w tych słowach była i jest patriotycznym wyznaniem wiary wszystkich Polaków, iluż to już pokoleń przez dwa równo wieki... Słowa te uświadamiają, że losy Ojczyzny zależą od życia narodu, jego istnienia. Polska nie zginęła, choć na mapach Europy zatarto jej granice, zniesiono suwerenność państwową, a pod naciśkiem zaborców zniknęły podstawy ekonomicznego bytu. Ale skoro żyją Polacy, Polska nie zginęła. To prawda najważniejsza w dziejach naszego narodu. Tak było przed dwustu laty, gdy słowa te śpiewali legionieści generała Dąbrowskiego i tak było przez lat dwieście dziejów Polski znaczonej niepodległościowymi zrywami. Czas słowom tym i pieśni przydawał wartości. Łączył dawne z nowym, przyszłość z przeszłością, przypominając, że dziś wyrasta z walki, z pracy, z życia wielu pokoleń Polaków.

Już dawno powiedziano, że tekst tej pieśni - w swej prostocie genialny. Że nie sposób przykładać doń mędrca szkiełka i oka, a jedyną miarą może być waga użyteczności obywatelskiej i narodowej<sup>1</sup>.

Wśród skarbów narodowej kultury i tradycji *Mazurek Dąbrowskiego* zajmuje miejsce poczesne, najważniejsze. Tradycja - podstawa ciągłości historycznej narodu, jeden z najważniejszych sposobów włączenia przeszłości i jej kulturowych treści do aktualnej świadomości społecznej najlepiej, najpełniej daje się prześledzić w dziejach *Mazurka* właśnie. Podziw budzić muszą sytuacje, w których *Jeszcze Polska...* zaznaczała swą żywotność. Spróbujmy pójść tym tropem.

---

<sup>1</sup> W.J. Podgórski, *Pieśń Ojczyzny pełna*, Warszawa 1994, s. 43.

Przypomnijmy najpierw, że *Mazurek Dąbrowskiego*<sup>2</sup> powstał w lipcu 1797 r. na ziemi włoskiej, w miasteczku Reggio Emilia, gdzie gen. Jan Henryk Dąbrowski tworzył Legiony Polskie. Dla legionów właśnie, wojskową piosenkę pt. *Pieśń legionów polskich we Włoszech* napisał Józef Rufin Wybicki. Proste słowa pieśni do melodii starego, podlaskiego - jak twierdzą specjaliści - mazurka przyjęte zostały z entuzjazmem przez twórcę Legionów gen. Dąbrowskiego i jego żołnierzy.

Jeszcze w 1797 r. *Mazurek Dąbrowskiego* zyskał rozgłos nie tylko wśród Polaków na ziemi włoskiej. Rychło, bo ledwie w kilkanaście tygodni po odśpiewaniu w Reggio, a zatem wczesną jesienią 1797 r. dotarł do kraju, niosąc nie tylko pokrzepienie serc, ale także nadzieję wolności i zachętę do boju. Stał się *istnym wici do mieszkańców zaborów wszystkich*.

Pieśń Wybickiego w kraju zrobiła niemal natychmiast oszałamiającą karierę. Bodaj największą w zaborze austriackim, gdzie - jak zaświadcza raport c.k. starosty w Radzynie Friedricha von Hehe wysłany do władz zwierzchnich - śpiewano go jako pieśń ogólnie znaną. Do wspomnianego raportu starosta dołączył dwa teksty "*bardzo podejrzanym*" pieśni, jedną z nich był *Mazurek Dąbrowskiego*<sup>3</sup>. Także w zaborach pruskim i rosyjskim *Pieśń legionów* zyskała nie mniejszą popularność i przydomek "podejrzaney" wśród carskich i pruskich władz.

*Mazurek Dąbrowskiego* w kraju mobilizował do zbrojnego wystąpienia, czego dowodem odzew, odpowiedź krajowego podziemia, przytaczana na ogół jako dalszy ciąg pieśni Wybickiego. Odzew ten, jak zaświadcza Józef Ekiert<sup>4</sup> powstał jeszcze w roku 1798, a musiał być szczególnie popularny, o czym świadczy fakt, że zachowały się aż trzy jego wersje. Odzew oddaje wiernie sytuację polityczną w zniewolonym kraju:

Już tu ziomek pilnie słucha,  
Czy taraban ryczy,  
Walecznego pełen ducha  
Każdy moment liczy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski,

- 
- 2 Najważniejsze prace dotyczące "Mazurka Dąbrowskiego": *Pieśń Legionów*, z ilustracjami Juliusza Kossaka, z tekstem objaśniającym Ludwika Finkla, Lwów 1894, wyd. 2 Kraków 1910; I. Chrzanowski, *Nasz hymn narodowy. Szkic literacki*, Lwów 1922; J. Willaume, *Jeszcze Polska...* [w:] S. Rusocki, S. K. Kuczyński, J. Willaume, *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej*, Warszawa 1963; R. Kaleta, *Stary Dąbrowskiego mazurek*, [w:] *Oświeceni i sentymentalni*, Wrocław 1971; J. Pachonński, *Jeszcze Polska nie zginęła. W 175-lecie powstania polskiego hymnu narodowego*, Gdańsk 1972; T. Swat, *Kariera mazurka*, [w:] *Józef Wybicki, Wiersze i arietki*, opracowali: E. Rabowicz i T. Swat, Gdańsk 1973; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Mazurek Dąbrowskiego. Dzieje polskiego hymnu narodowego*, Warszawa 1974, wyd. 2 - 1977, wyd. 3 - 1982; S. Hadyńska, *Droga do hymnu*, Warszawa 1976, wyd. 2 z posłowiem T. Swata - 1989; W. J. Podgórski, *Mazurek Dąbrowskiego*, [w:] *Skąd nasz ród. Polskie pieśni hymniczne*, Warszawa 1991; W. J. Podgórski, *Pieśń Ojczyzny pełna. Mazurek Dąbrowskiego w dziejowych rolach*, Warszawa 1994; Cz. Skonka, *Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę...*, Gdańsk 1996; *Marsz, marsz, Dąbrowski. Dwieście lat mazurka w poezji polskiej. Antologia*. Wybór, opracowanie i słowo wstępne: W. J. Podgórski, Warszawa 1997; *Jeszcze Polska nie umarła... W dwusetną rocznicę powstania hymnu narodowego* (praca zbiorowa), Poznań 1997.
  - 3 R. Kaleta, *Oświeceni...*, s. 718, za: A. Hajdecki, *Jak i kiedy powstała Pieśń legionów*, "Czas" 1912, nr 594, s. 2-4.
  - 4 J. Ekiert, *Pieśń legionów polskich we Włoszech, Jeszcze Polska nie zginęła*, Teki Historyczne, t. 4, Londyn 1954, nr 3-4, s. 151-154.

Przyłączyć się rada  
Tysiączna gromada...<sup>5</sup>

Inny krajowy odzew na *Pieśń legionów* lub też dalszy jej ciąg, Jan Pachoński zaczerpnął również z trzeciego tomu *Archiwum Dąbrowskiego*:

Pospieszajcie do nas żywo  
Sarmaty rycerze,  
Wspólne naszych rąk ogniwo, Ojczyznę odbierze.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Twoje przybycie  
Wskrzеси jej życie.

Wziął Żółkiewski za łeb cara,  
Nie były to cuda,  
Nie zna wolność męstwa marży,  
Wszystko się jej uda...<sup>6</sup>

W następnych dwu wiekach odnajdziemy wiele jeszcze patriotycznych odzewów na słowa Wybickiego *Jeszcze Polska nie zginęła*. Wers ten zwłaszcza, często również następny, a czasem nawet cała pierwsza, zmodyfikowana oczywiście strofa otwierać będzie nowy utwór.

W początkach dziewiętnastego stulecia popularną była skoczna, rytmiczna, dziarska i miła dla polskiego ucha melodia *Mazurka Dąbrowskiego*. Już wówczas melodię wykorzystywano do innych, bojowych tekstów. Tak było z niektórymi "piosnkami" z granej w końcu 1806 r. opery *Krakowiaczy i Górale*. Świadczy o tym rytm owych operowych piosnek:

Dalej chłopcy, rzućmy gody,  
Pójdziemy za niemi,  
Dosyć już nam tej swobody,  
Czas myśleć o wojnie.  
Nasi zbawcy walczą mężnie,  
I pomoc nam dają,

5 J. Pachoński, *Legiony polskie. Prawda i legenda 1794-1807*, t. 1, Warszawa 1969, s. 317 wraz z następną pieśnią pod łącznym tytułem: *Marsze, względnie ciąg dalszy Pieśni*, w oparciu o zapis w nie istniejącym trzecim tomie *Archiwum Dąbrowskiego*. W bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie zachował się inny przekaz rękopiśmienny odzewu (sygn. 503, k. 38, nr 72). Stąd tekst opublikowali: J. Kapuścik, W. J. Podgórski w antologii: *Poeci żołnierzom 1410-1945*, s. 258-159 pt.: "W roku 1805 doniesienie w czasie egzystencji legionów polskich i rozbioru kraju". Trzecią redakcję ogłosił Wójcicki w tomie *Pieśni powstańcze*, s. 2-4, jako dalszy ciąg *Pieśni legionów*, a przedrukowali tę wersję: jako dalszy ciąg *Pieśni legionistów 1788* Wybickiego: F. Barański, *Jeszcze Polska nie zginęła! Pieśni patriotyczne i narodowe*, wyd. 1-6, Lwów 1893-1907 oraz *Bard Oswobodzonej Polski wznawiony*, Lipsk 1881, s. 235 - 137.

6 J. Pachoński *Legiony...*, s. 317.

Mamyż siedzieć niedołącznie,  
Gdy drudzy powstają?"<sup>7</sup>

Melodię *Pieśni legionów* wykorzystał w swej komediooperze *Okopy na Pradze* również Ludwik Adam Dmuszewski<sup>8</sup>.

W okresie poprzedzającym wybuch powstania listopadowego powstało jeszcze przynajmniej kilkanaście śpiewów narodowych i pieśni, rytmem i wymową nawiązujących do legionowego pierwowzoru. Odnotujmy jedynie najciekawsze z tych parafraz. Studenci krakowscy szczególnie upodobali sobie *Śpiew narodowy* rozpoczynający się strofą:

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy,  
Za przykładem wolnych ludów  
My się wybijemy...<sup>9</sup>  
Akademyki warszawscy w 1820 r. śpiewali:  
Młodym smutki nie przystoją,  
Precz cichość ponura!  
Dalej, każdy bierz za swoją,  
Puśćmy się mazura.  
Matkę straciwszy,  
Płacz nam właściwszy,  
Ale my śpiewamy,  
Bo nadzieję mamy...<sup>10</sup>

Wspomnijmy może jeszcze Antoniego Boruckiego *Pieśń młodzieży*<sup>11</sup> i *Mazurek* Stanisława Jaszowskiego<sup>12</sup>.

Inne pieśni tego okresu tworzone do melodii *Mazurka Dąbrowskiego* odnajdziemy w aneksie pieśni i wierszy na melodię *Pieśni legionów*<sup>13</sup>.

Pieśni i piosenki urabiane pod melodię *Mazurka Dąbrowskiego* nie zdołały nigdy jednak, ani przez chwilę, przyćmić kanonicznego tekstu Józefa Wybickiego. Legionowa pieśń w kraju, już w dobie Księstwa Warszawskiego, zyskała szybko charakter pieśni narodowej, grano ją w różnych okolicznościach, na imprezach publicznych i w prywatnych domach patriotów. W okresie poprzedzającym wybuch powstania listopadowego,

7 Piosnki z opery *Krakowiacy i Górale*, 8 grudnia 1806, pierwodruk: "Gazeta Warszawska", 1806, nr 99 z 12 grudnia. Inne wydania: *Piosnki z opery Krakowiacy i Górale*, [w:] *Krótki zbiór wierszy, pieśni i mów patriotycznych przy rozmaitych okolicznościach narodowych, jako też i przy pochowaniu ciał rycerzy poległych w obronie ojczyzny, od roku 1806 czyli epoki oswobodzenia ziemi polskiej przez wojska Napoleona Wielkiego, aż do czasu teraźniejszego przez różnych autorów napisanych, z kopiersztychem*, Warszawa 1808, s. 6-7. Piosnki te drukowane były również w kilku innych zbiorach.

8 *Śpiewki z komedioopery "Okopy na Pradze" w roku 1807 na nutę Mazurka Dąbrowskiego*, [w:] *Bard Oswobodzonej...*, s. 265-266.

9 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps, sygn. 12979, s. 18-19, cytowany przez R. Kalcę, *Oświeceni...*, s. 727-728.

10 F. Barański, op. cit., s. 47-48, nr 10d.

11 Ibidem, s. 54-55, nr 10r.

12 "Pszczola Polska" 1820.

13 Aneks na melodię *Pieśni legionów*., [w:] *Józef Wybicki, Wiersze i arietki...*, s. 381-402.

jak pisze Roman Kaleta, *Pieśń legionów* odzyskała szybko swój sens pierwotny - pobudki do czynu zbrojnego<sup>14</sup>.

Z chwilą wybuchu wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r. *Mazurek Dąbrowskiego* stał się powszechnie uznanym hymnem narodu.

Nie było to oczywiście uznanie urzędowe, formalne, ale spontaniczne, zbiorowe i w zasadzie bezdyskusyjne. Śpiewano legionową pieśń Wybickiego już w czasie pierwszej bitwy pod Stoczkiem 14 lutego 1831 r., w kolejnych bojach wojny polsko-rosyjskiej, w publicznych manifestacjach i w domach prywatnych. Pierwszy wers pieśni *Jeszcze Polska nie zginęła* słyszało się równie często, jak powstańcze zawołanie "do broni!"

Do melodii *Mazurka Dąbrowskiego* powstało w okresie wojny 1830-1831 r. przynajmniej 28 odmian<sup>15</sup>. Najbardziej popularne z tych pieśni to: Rajnolda Suchodolskiego *Śpiew rewolucyjny* (inc.: Dalej bracia, do bułata)<sup>16</sup> oraz Kazimierza Brodzińskiego *Mazur na nutę Dąbrowskiego* (inc.: Padły turmy, spadły pęta)<sup>17</sup> i Stefana Witwickiego *Pieśń na nutę Marszu Dąbrowskiego* d.4 grudnia 1830 r.<sup>18</sup>. Na nutę *Jeszcze Polska nie zginęła* w okresie wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r. tworzyli pieśni także m.in.: Stanisław Jachowicz, Konstanty Gaszyński, Katarzyna Lewocka, Krystyn Józef Ostrowski, Karol Królikowski, Bruno Kiciński, Ignacy Mokronoski, a także wielu anonimowych poetów. Mieli w tym czasie swe pieśni, oczywiście na "nutę Dąbrowskiego", m.in. ułani kalisy, lubelscy obrońcy Ojczyzny, krakusi Dwernickiego, Polki, dzieci na watach Warszawy, akademicy, wreszcie - sam zwycięzca spod Stoczka - gen. Dwernicki. W grudniu 1830 r. opera *Krakowiacy i Górale* otrzymała nowe teksty, śpiewane oczywiście na melodię *Pieśni legionów* Józefa Wybickiego<sup>19</sup>. Także komedioopera *Okopy na Pradze* wystawiona została 2 stycznia 1831 r. w nowej wersji, z aktualnymi kupletami śpiewanymi na melodię *Mazurka Dąbrowskiego*<sup>20</sup>.

Wojna polsko-rosyjska 1830-1831 r. nadała pieśni Józefa Wybickiego także rozgłos międzynarodowy. W tym czasie *Mazurek Dąbrowskiego* znany musiał być na Litwie, skoro w 1831 r. pod jego wpływem i jak się wydaje - do jego melodii ułożono *Pieśń Żmudzinów telszewskiego powiatu w wojnie 1831 r.* W przekładzie na język polski pierwsza zwrotka pieśni brzmi:

Jeszcze Polska nie zginęła, gdy Żmudzini żyją,  
I Żmudź walkę rozpoczęła, gdy się w Polsce biją.  
Polacy z Rusią, ze Żmudzią i z Litwą  
Wywalczą swobody tak świętą bitwą...<sup>21</sup>

Po klęsce roku 1831 *Mazurek Dąbrowskiego* wszedł również do repertuaru emigracji. Pamiętnikarze potwierdzają, że pieśń grano i śpiewano w Niemczech w latach 1830-1848<sup>22</sup>, we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Tu powstała kolejna parafraza pieśni, swoisty hymn polskiej emigracji na ziemi amerykańskiej:

14 R. Kaleta, op. cit., s. 729.

15 W. J. Podgórski, *Pieśń Ojczyzny...*, s. 71.

16 Pierwodruk: "Gazeta Warszawska" 1830, nr 232 z 4 grudnia.

17 "Patriota" 1830, nr 10 z 10 grudnia oraz "Podchorąży" '1830, nr 5 z 14 grudnia.

18 "Gazeta Polska" 1830, nr 323 z 6 grudnia.

19 "Bard Oswobodzonej Polski" 1830, z. 1, s. 10-12.

20 "Kurier Warszawski" 1831, nr 4 z 4 stycznia.

21 E. Wachowiak, *Płonąca stаницa*, Poznań 1988, s. 41, fragment tej pieśni: Cz. Skonka, op. cit., s. 111 oraz "Pieśń Skrzydłata" 1991, nr 1, s. 5. Tamże zob.: D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Dzieje "Mazurka Dąbrowskiego" na Litwie*, s. 7-20.

22 J. Bratkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 i pierwszych lat emigracji*, Kraków 1966, s. 142; L. Gandon, *Przejsie Polaków przez Niemcy po upadku powstania listopadowego*, Poznań 1889, s. 45, 52-57.

Jeszcze Polska nie zginęła  
 Choć my za morzami,  
 Chociaż z oczu nam zniknęła  
 Lecz ją w sercach mamy.  
 Wraz, wraz, tylko wraz!  
 Gdy wolności przyjdzie czas,  
 Amerykę rzucim  
 I do Polski wrócim...<sup>23</sup>

To w czasach polistopadowych wielkim hymnem polskiej emigracji, śpiewanym zresztą aż po dzień dzisiejszy, stała się pieśń znana w różnych odmianach, jedynie o niemal niezmiennym refrenie:

Marsz, marsz, Polacy (Polonia),  
 Marsz dzielny narodie.  
 Odpoczniemy po swej pracy  
 W ojczystej zagrodzie!

Dzieje tej pieśni, uznanego hymnu polskiej emigracji i jej powinowactwa z *Mazurkiem Dąbrowskiego* szczegółowo i interesująco omawiają Wojciech Jerzy Podgórski oraz Jerzy Sobczak<sup>24</sup>.

*Mazurka Dąbrowskiego* znano także w krajach ujarzmionych. Czterozwrotkowy tekst z roku 1806 najwcześniej przełożono na język czeski (słowa Karla Prokopa), w wolnym tłumaczeniu: *Ještě Polska nezhylnula*, a w roku 1831 w układzie Stefana Witwickiego. Samuel Tomašik, słowacki poeta i patriota, pod wpływem pieśni *Jeszcze Polska nie zginęła* w roku 1834 w Pradze, napisał hymn słowacki rozpoczynający się od słów: *Hej, Slovaci, ješte naše, Slovenská řeč žije* i słowacki: *Hej, Slovane*, funkcjonujący z dopiskiem: *Spiva se jako "Ješte Polska"*. Niedługo potem pieśni te, po drobnych zmianach, stały się hymnem wszechsłowiańskim, symbolem zbratania śpiewanym na zjeździe Słowian w Pradze, w roku 1848:

Hej, Slovane, ješte naše  
 slovanska řeč žije,  
 pokud naše vrné srdce  
 za nás narod bije.  
 Žije, žije duch slovansky,  
 budii žit na wieki,  
 hrom a peklo, márne váše  
 proti nám jsou vzteky...<sup>25</sup>

Pieśń przyjęła się wśród Słowian, skoro już niedługo potem przetłumaczono ją na języki: polski, rosyjski i serbski. Od 1918 r. ten ostatni przekład przez długie lata był oficjalnym hymnem Federacyjnej Republiki Jugosławii. Hymn śpiewano na melodie niemal nie odbiegającą od rytmu *Mazurka Dąbrowskiego*.

Na melodię *Pieśni legionów*, pod wpływem słów Wybickiego powstało wiele hymnów i pieśni słowiańskich. W 1835 r. Ljudovit Gaj stworzył hymn chorwacki: *Jo*

23 *Aneks na melodie...*, s. 437.

24 W. J. Podgórski, *Pieśń Ojczyzny...*, s. 105-116 oraz J. Sobczak, *Zanim "Mazurek" stał się hymnem*, [w:] *Jeszcze Polska nie umarła...*, s. 100-102.

25 "Hej, Słowianie, jeszcze nasza (Słowian mowa żyje), Póki nasze wierne serce/ Za nasz naród bije/ Żyje, żyje duch słowiański/ I żyć będzie wiecznie/ Gromy, piekło, złości waszej/ Ujdziem my bezpiecznie". H. Batowski, *Hymn Wszechsłowiański*, "Życie Słowiańskie" 1946, s. 6-8; tłumaczenie tych zwrotek: H. Batowski.

*Hrvatska nij propla, dok mi živimo* (Jeszcze Chorwacja nie zginęła, dopóki my żyjemy), a w 1840 r. Handrij Zejler - hymn górnołużycki *Hisce Srbstvo nje zhubjene* (Jeszcze Serbowie nie zginęli), zaś w latach 1861-1862 hymn ukraiński: *Szcze nie wmerta Ukraina* napisali Pawło Antonowicz Czubiński i S. Daniłowicz:

Jeszcze żyje Ukraina, jej sława i wola,  
 Jeszcze do nas, młodzi bracia, uśmiechnie się dola.  
 Niczym rosa w słońcu nasze czarnowidztwo zginie,  
 Znów będziemy gospodarzyć na naszej dziedzinie.  
 Ciało, duszę poświęcimy za naszą swobodę,  
 Pokażemy, żeśmy bracia, kozaczym narodem...<sup>26</sup>

Utwór ten przez długie lata przypisywano Tarasowi Szewczenko. W starym bułgarskim hymnie N. Žiwkova z roku 1879 *Szumi Marica*, w refrenie "Marsz, marsz, Generała..." odnajdujemy analogie do pieśni Wybickiego. Na język bułgarski legionową pieśń przetłumaczono w roku 1928 (inc.: *Oszcze Polska ne je miertwa*).

Od dwustu lat *Mazurek Dąbrowskiego* towarzyszy Słowianom w niepodległościowych dążeniach, a jego dziarski rytm jest znany w całej Europie.

W krajach słowiańskich pieśń Wybickiego głosiła wiarę w przyszłość, wzmacniała poczucie braterstwa i niezniszczalności narodu. W Polsce legionowa pieśń pełniła nadal rolę patriotycznego hymnu narodowego. Tym żywiej śpiewano ją w okresie kolejnego zrywu niepodległościowego lat 1863-1864. To wówczas powstało szereg kolejnych jej parafraz, z których najbardziej znaną był Felicjana Faleńskiego *Hymn węglarzy*, datowany na 8 czerwca 1863 r.:

Hej, dziesięciu! czas do dzieła,  
 Ciemna zgliszcz drużyno!  
 Jeszcze Polska nie zginęła,  
 Gdy za Polskę giną!  
 Niechaj dziewczę się nie lęka  
 Zasmolonej twarzy,  
 Czarna twarz, lecz serce, ręka  
 Czyste u węglarzy...<sup>27</sup>

Z pieśni na melodię *Mazurka Dąbrowskiego* tego okresu wymieńmy jeszcze dziarski utwór Jana Lama pt.: *1864*:

Jeszcze Polska nie zginęła,  
 Bo Warszawa żyje!  
 I śmierć czego nie poczęła,  
 Grobem nie pokryje.  
 Naprzód rodacy,  
 Przyszedł dzień rozprawy!  
 A hasłem do pracy:  
 Bóg i krew Warszawy!<sup>28</sup>

W okolicach Warszawy, w rytmie pieśni Wybickiego, młodzież umykająca przed branką w bory Puszczy Kampinoskiej, śpiewała:

26 Cz. Skonka, op. cit., s. 120-121. Tłumaczenie z 1992 r. T. Chrościelewskiego.

27 Rkp Biblioteki Narodowej, sygn. 5839, s. 6-7 pt. *Hymn węglarzy*, z cyklu: *Melodie z domu niewoli*; F. Faleński, *Wiersze wybrane*. Wyboru dokonała i wstępem opatrzyła M. Grzędzińska, Warszawa 1961, s. 44.

28 Druk: F. Barański, op. cit., s. 121.



Jeszcze Polska nie zginęła,  
 Gdyśmy wyszli cało,  
 Gdy do ręki broń dostaniem,  
 Będziem wroga prali.  
 Marsz, marsz, do lasu,  
 Bóg nam da zwycięstwo!  
 Co wszczęła rozpacz,  
 To dokona męstwo...<sup>29</sup>

Słowa pieśni Józefa Wybickiego i jej dziarski rytm stały się również podniecią do powstania przynajmniej kilku hymnów regionalnych. Hymn śląski ks. Józefa Gregora z roku 1870, rozpoczyna się od strofy:

Długo Śląsk nasz ukochany  
 Bez wszelkiej obrony,  
 Został od swych zapomniany,  
 Od obcych wzgardzony...<sup>30</sup>

Pieśń ks. Gregora doczekała się rozwinięcia ideowo dostosowanego do nowej sytuacji politycznej regionu. Autorem tej przeróbki, dokonanej w 1890 r. jest Leon Wycisk<sup>31</sup>. Śpiew ten utworzony do melodii *Mazurka Dąbrowskiego*, na Górnym Śląsku przetrwał aż do plebiscytu roku 1920. Podobnie, na Śląsku Opolskim popularna była *Pieśń Ślązaków* Bronisława Koraszewskiego<sup>32</sup>, śpiewana na nutę *Pieśni legionów*. Utwór rozpoczął się od strofy:

jeszcze nasza wiara słyne,  
 Póki Śląsk żyje!  
 Prędzaj woda w Odrze zginie,  
 Nim nas wróg zabije!

Również na melodię *Mazurka Dąbrowskiego* śpiewano zapisany w gwarze *Hymn kaszubski* Hieronima Derdowskiego:

Tom, gdzie Wisła od Krakowa  
 W polscie morze płynie,  
 Polsko wiara, polsko młewa  
 Nigde nie zaginie.  
 Nigde do zgube  
 Nie przyńdu Kaszebe,  
 Marsz, marsz, za wrodziem,  
 My trzemume z Bodziem...<sup>33</sup>

Swoj hymn ułożony do słów i melodii *Mazurka Dąbrowskiego* mieli również Warmiacy. Prawdopodobnie wczesną wiosną 1920 r. ks. dr Robert Bilitewski z parafii w Gryźlinach ułożył warmińską parafrazę pieśni. Utwór ten noszący tytuł *Jeszcze Warmia nie zginęła*, kilkakrotnie ogłaszany przez "Gazetę Olsztyńską", służył plebiscytowej agitacji.

Jeszcze Warmia nie zginęła,  
 Póki my żyjemy,

29 Cz. Skonka, op. cit., s. 121.

30 H. Widera, *W czterdziestolecie śląskiego plebiscytu*, "Mówią wieki" 1961, nr 8 /44/, s. 12.

31 "Gwiazda Górnos Śląska" 1890, nr 88, z 11 listopada.

32 *Ojczyzna w pieśniach poetów polskich*. Zebrał Wł. Bełza, Lwów 1906, s. 414-416.

33 Tekst z archiwum rodzinnego Kaszubki - Władysławy Styp-Rekowskiej Knosały.

Jeszcze wiara nie zniknęła

Bo ją wyznajemy.

Śpiewajcie wszędzie:

Warmia polską będzie,

Za bożym przewodem,

Złączym, ją z narodem.

(...)

Koperniku, słońce Warmii

Z gwiazdzistego nieba,

Ześlij promień nam nadziei,

Uproś, co potrzeba...<sup>34</sup>

Cała pieśń liczyła 12 zwrotek, a śpiewano ją w okresie plebiscytu na Warmii, dość powszechnie.

Mimo silnej akcji germanizacyjnej *Mazurek Dąbrowskiego* nie został w tym regionie zapomniany. Docierały tu wydawnictwa z Górnego Śląska, wśród nich śpiewniki z tekstem i nutami hymnu. Przyszły hymn narodowy popularyzowany był także w polskim ruchu świetlicowym na Warmii oraz przez Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich. Pieśni tej uczył Warmiaków Jan Lubomirski, ówczesny kierownik muzyczny w Towarzystwie Młodzieży<sup>35</sup>. O popularności słów i melodii *Mazurka Dąbrowskiego* na Warmii wspominają także w swych pamiętnikach: Alojzy Śliwa<sup>36</sup> oraz Władysława Styp-Rekowska Knosała<sup>37</sup>.

Mało znany, a wręcz niewiarygodny fakt odśpiewania polskiego hymnu narodowego w Olsztynie przytacza Jerzy Gebert<sup>38</sup>. W styczniu 1937 r., w meczu decydującym o tytule mistrza Prus Wschodnich w piłce nożnej spotkały się drużyny "Hindenburg" Allenstein (Olsztyn) i polski zespół z Gdańska - "Gedania". Mecz odbywał się w Olsztynie na boisku w koszarach artylerii przy alei Hitlera (dziś ul. Wojska Polskiego)<sup>39</sup>. Zespół niemiecki, jedna z czołowych drużyn Niemiec, nie potrafił udokumentować swej przewagi. Do przerwy zanotowano wynik remisowy 0:0, a po zmianie boisk ambitni gdańszczanie dopingowani przez "dwa tysiące Polaków" z białoczerwonymi chorągiewkami w rękach, zdobyli pierwszą bramkę, a niedługo potem drugą. I wtedy, jak pisze Jerzy Gebert, na polskiej trybunie "najpierw słychać było jakby nieskładny pomruk, który narasta, potężnieje i wreszcie wybucha zgodnym *Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy*. (...) *Polscy piłkarze jak struny wyciągają się na baczność i wielu płacze jak bobry. Skonsternowani przeciwnicy i sędzia, nolens volens, przyjmują także postawę zasadniczą. Hitlerowska widownia, całkowicie zaskoczona milczy ponuro i do końca wysłuchuje polskiego hymnu rozbrzmiewającego nad starymi pruskimi koszarami*<sup>40</sup>. Relacja Geberta spisana na podstawie wspomnień Romana Wyrobka, który był wówczas kierownikiem gdańskiej "Gedanii", potwierdza w całej rozciągłości Jan Lubomirski, jeden z organizatorów zlotu Polaków z Warmii na ten mecz.

34 Sz. Zapolski (Franciszek Jankowski), *Warmia polską będzie*, "Słowo na Warmii i Mazurach" 1953, nr 48 (50) z 5-6 grudnia, s. 8.

35 T. Swat, *Jeszcze Polska nie zginęła na Warmii i Mazurach*. "Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1972, nr 4 /118/, s. 593-605. Zob. też: T. Swat, *Polska pieśń patriotyczna na Warmii w latach 1772-1939*, Olsztyn 1982.

36 A. Śliwa, *Spacerki po Olsztynie*, Warszawa 1967, s. 143.

37 W. Knosała, *Była nas gromadka spora*, Olsztyn 1972, s. 84-85.

38 J. Gebert, *Z gdańskich boisk i stadionów*, Gdańsk 1970, s. 9-14.

39 "Gazeta Olsztyńska" 1937, nr 11.

40 J. Gebert, op. cit., s. 12-13.

Jak twierdzi Lubomirski - na trybunach, istotnie zasiadało wówczas "dwa tysiące Polaków", którzy - w większości rowerami - z całej Warmii zjechali na ten mecz<sup>41</sup>.

Przedstawiliśmy tu nieco szerzej warmińskie dzieje *Mazurka Dąbrowskiego*, jego tradycje w tym regionie, ale - jak się wydaje - podobne, nie mniej interesujące dzieje ma ta pieśń również w innych regionach kraju<sup>42</sup>.

Każdy zakręt dziejów zniewolonego kraju, zwłaszcza niosący nadzieje na odzyskanie niepodległości owocował parafrazami legionowej pieśni. Świadczy to jej popularności, bowiem tylko pieśni powszechnie znane podlegały zabiegowi parafrazy, tylko do takich układano nowe, aktualne słowa.

Kilka przynajmniej parafraz *Mazurka Dąbrowskiego* powstało w okresie pierwszej wojny światowej, z którą wiązano nadzieje na wolność Polski. Owe nadzieje najdobitniej odzwierciedla refren wiersza, a właściwie pieśni Karola Wachtela (inc.: *Jeszcze Polska nie zginęła...*):

W wojnie wszechludów  
Cud się spełni cudów,  
Najwznioślejszej sprawy:  
Swobody i Sławy!<sup>43</sup>

Nadzieje na wolność Polski wiązano z Legionami Józefa Piłsudskiego, a zwłaszcza Komendantem. Stąd też w parafrazie legionowej pieśni napisanej w 1915 r. w Sławkowie, refren eksponuje Komendanta:

Marsz, marsz, Piłsudski, prowadź na bój krwawy!  
Za twoim przewodem wejdziem do Warszawy.  
Tyś nas wezwał do oręża, tyś zbudził rycerzy,  
Przekonałeś, że zwycięża, tylko ten kto wierzy.  
Marsz, marsz, Piłsudski...  
Wstali strzelcy legioniści na twe zawołanie,  
Dziś zwycięstwo nam się ziści, Polska zmartwychwstanie!<sup>44</sup>

Józefa Piłsudskiego przywołują także inne pieśni z roku 1916. *Marsz legionów* Zygmunta Gr. z I Brygady, to kolejna parafraza pieśni Wybickiego:

Przejdziem Dunaj, przejdziem Wisłę,  
Karpackie wyżyny,  
Dał nam przykład nasz Piłsudski  
I oddział Beliny.  
Marsz, marsz, Legiony,  
Bóg wam da zwycięstwo,  
Co nam wzięła rozpacz,  
To dokona męstwo!<sup>45</sup>

Również do rytmu *Mazurka Dąbrowskiego* powstała pieśń Marii Szczepanik *Na pożegnanie strzelców*:

"Jeszcze Polska nie zginęła!"  
Płynie pieśń z oddali...

41 T. Swat, *Jeszcze Polska nie zginęła na Warmii...*, s. 604.

42 Zob.: D. Wawrzykowska-Wierciochowa, op. cit., s. 242-310.

43 *Marsz, marsz, Dąbrowski, Dwieście lat...*, s. 74-75.

44 Ibidem, s. 80. Tenże tekst w odmianie: S. Łempicki, A. Fischer, *Antologia poezji polskiej z roku wielkiej wojny*, Lwów 1916, s. 49.

45 Tekst: S. Łempicki, A. Fischer, op. cit., s. 52-53.

Idą, idą chłopcy nasze,  
Idą na Moskali.<sup>46</sup>

Parafrazy, zwłaszcza pierwszej strofy *Mazurka Dąbrowskiego* powstawały samorzutnie, pod wpływem chwili, emocji, nastroju, sytuacji. W społecznym odbiorze były bronią przeciwko zaborcy czy okupantowi. Towarzyszyły wszystkim patriotycznym zrywom, podtrzymywały na duchu, mobilizowały. W XIX wieku, w zaborze rosyjskim śpiewano:

Jeszcze Polska nie zginęła,  
I zginąć nie musi,  
Jeszcze Rusin Polakowi  
Będzie czyścił buty...<sup>47</sup>

Również w dziewiętnastym stuleciu na Warmii śpiewano przyspiewkę:

My Polocy, nieborocy  
Jidziwa do boju,  
A wy Mniamce, cudzoziemce  
Z zidłami do gnoju...<sup>48</sup>

W czasie Wiosny Ludów pełni nadziei Warmiacy śpiewali:

Jeszcze Polska nie zginęła,  
I zginąć nie myśli,  
Bo w Poznaniu na rotuszu  
Polski łorzót zisi...<sup>49</sup>

Na Górnym Śląsku w czasie powstań 1918-1921 r. funkcjonowała ludowa przyspiewka na melodię *Mazurka Dąbrowskiego*:

Jeszcze Polska nie zginęła  
I zginąć nie musi,  
Już se Polak na Prusaka  
Ostrą szablę brusi...<sup>50</sup>

Odżyły parafrazy pierwszej strofy narodowego hymnu podczas okupacji hitlerowskiej. Były to wówczas "zakazane piosenki" śpiewane ku pokrzepieniu serc:

I. Jeszcze Polska nie zginęła  
I zginąć nie może,  
Jeszcze Niemiec przed Polakiem  
Zegnie się w pokorze.  
II. Jeszcze Polska nie zginęła,  
Póki Bóg nad nami,  
Jeszcze Hitler będzie wisieć  
Do góry nogami.  
III. Jeszcze Polska nie zginęła,  
Póki nóż za pasy,  
Hitler będzie wisioł  
Do góry, za włosy...<sup>51</sup>

46 Ibidem, s. 159-160.

47 Aneks na melodię "Pieśni legionów"..., s. 462.

48 Tekst za: A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych na Warmii*, t. 1, Kraków 1934, s. 199.

49 Ibidem, t. 3, Kraków 1937, s. 130.

50 Tekst: M. Wańkiewicz, *Tworzywo*, Warszawa 1960, s. 151.

51 Aneks na melodię "Pieśni legionów"..., s. 463-464.

IV. Jeszcze Polska nie zginęła

I nigdy nie zginie!

Jeszcze Hitler Polakowi

Będzie pasał świnie!<sup>52</sup>

Na Lubelszczyźnie, w marcu 1940 r. śpiewano anonimową parafrazę legionowej pieśni:

Jeszcze Polska nie zginęła,

Choć nas tak gnębili,

Jak dawniej, tak i teraz,

Będziem Szwabów bili.

Marsz, marsz, cywile,

Do broni na tyle,

Pójdziemy z czym mamy,

Walczyć ze Szwabami.

(...)

A gdy przyjdzie wiosna hoża

W pozłocistej szacie,

Każdy chwyci swego noża,

Co go ukrył w chacie...<sup>53</sup>

Odnotujemy jeszcze wojenną parafrazę hymnu przywołującą nadzieje związane z powstającym we Francji rządem gen. Sikorskiego. W październiku 1939 r. Kazimierz Witwicki, poeta i dziennikarz, nota bene stryjeczny krewny Stefana Witwickiego, autora parafrazy *Mazurka Dąbrowskiego* z 1830 r., ogłosił tekst, którego refren brzmiał:

Marsz, marsz Sikorski,

Z ziemi Franków do Polski,

Za twoim przewodem,

Złączym się z narodem...<sup>54</sup>

Po upadku Francji, parafraza wraz z gen. Sikorskim trafiła do Szkocji; zmianie uległ jedynie drugi wers refrenu, który brzmiał teraz: *Z ziemi szkockiej do Polski*<sup>55</sup>.

Kolejny zakręt dziejów odmierzamy pojawieniem się następnej wersji parafrazy *Mazurka Dąbrowskiego*, to dopiero solidarnościowy zryw roku 1980. Pierwsza z tych wersji z września 1980 r. jest jeszcze mało optymistyczna; to raczej satyra na socjalizm, ekonomiczne warunki życia, niedostatki codzienności:

Jeszcze Polska nie zginęła,

bo jeszcze żyjemy, ale w takim dobrobycie

niedługo zdechniemy!

Marsz, marsz, Polacy,

bez żarcia do pracy,

pod Partii przewodem

rząd nas morzy głodem.

Nie ma mięsa, masła, jaj,

zginęła słonina,

52 W. J. Podgórski, *Pieśń Ojczyzny...*, s. 225.

53 Zbiory autora. Tekst przekazała 10 maja 1987 r. Aleksandra Maliszewska z Wilczopola.

54 W. J. Podgórski, *Pieśń Ojczyzny...*, s. 195.

55 Aneks na melodię "Pieśni legionów"..., s. 464.

trzeba chyba będzie jeść  
dzieła Lenina...<sup>56</sup>

Inna wersja, późniejsza, bo ze stycznia 1981 r. jest już pełna optymizmu i nadziei w "spełnienie ludu wiary":

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy!  
Solidarnie rusz do dzieła  
Ludu polskiej ziemi.  
Marsz, marsz, Wałęsa,  
bez szynki, bez mięsa,  
Za twoim przewodem  
Skończym z kłamstwem, z głodem...<sup>57</sup>

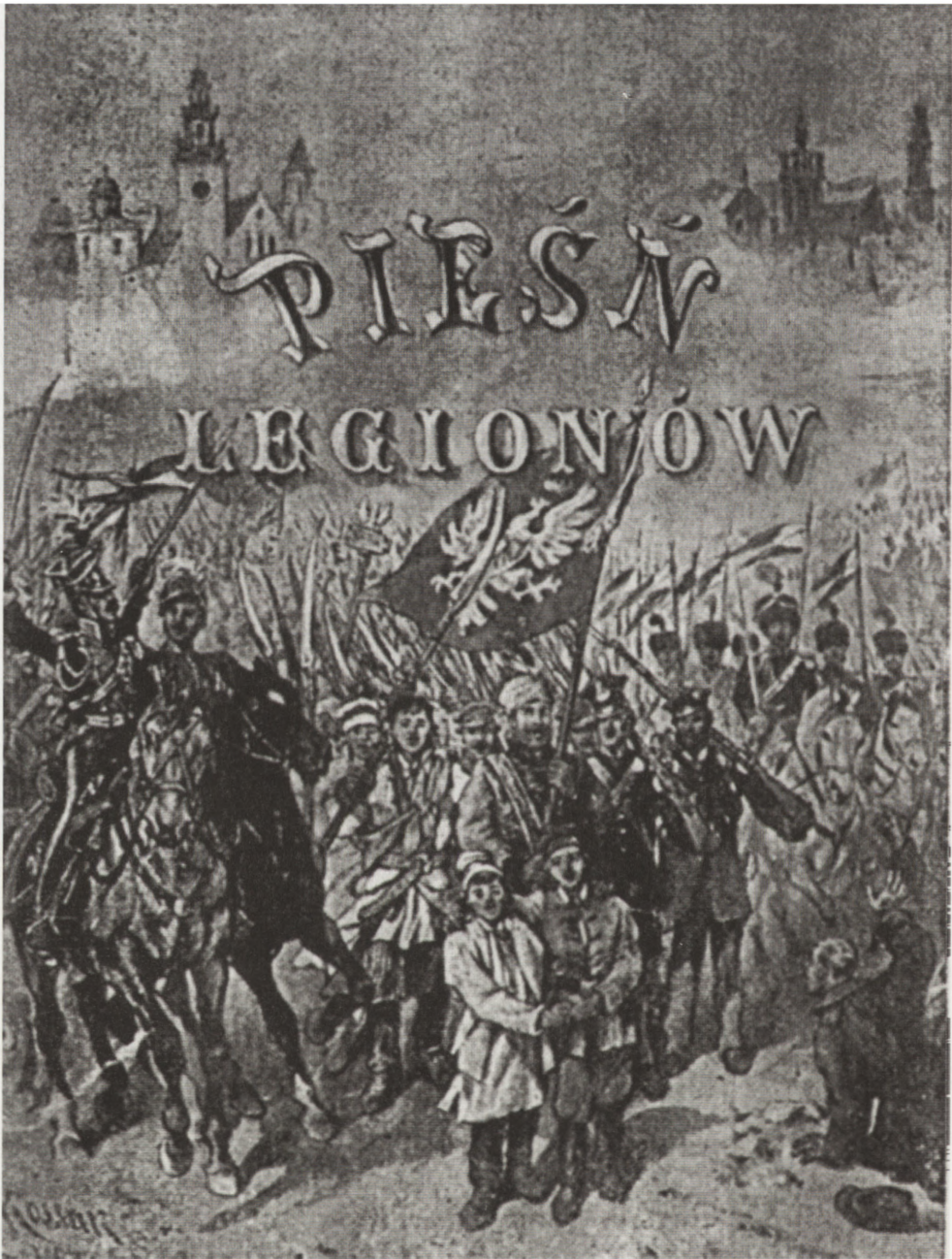
Zważmy - wszystkie te parafrazy hymnu - ulotne. Pisane na użytek chwili, czasu, żyjące jak motyl - krótko, ale jak motyl - pięknie. I we wszystkich pierwsze dwa wersy pieśni *Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy* - niezmiennie obecne. Przekazywane z pokolenia na pokolenie. W refrenach różni już bohaterowie, nie kwestionowane autorytety swego czasu. Zmieniane w każdej epoce. Ale pierwsza strofa - też sama, zawsze aktualna...

### Pieśń Legionów Polskich włościan

Jeszcze Polska nie umarła,  
kiedy my żyjemy.  
co nam obca moc ujdzie,  
siabłą odbijemy.  
marsz marsz Dobroski  
do polski ziemi właski  
za twoim przewodem  
z tarczem się nasadem.  
Tak Czarnecki do Poznania  
walczył się przez morze  
dla ożywy ratowania  
po szwedzkim rozbiorze.  
marsz marsz

56 Marsz, marsz, Dąbrowski, *Dwieście lat...*, s. 129-130.

57 Ibidem, s. 131.



J. Kossak pinx.

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy,  
Co nam obca przemoc wzięła  
Szablą odbierzemy